

O tym, co nam się przydarza i jaki mamy na to wpływ. Analiza składniowo-semantyczna czasownika *przydarzyć się*

Słowa kluczowe: analiza składniowo-semantyczna, jednostka języka, czasownik, zdarzenie, [coś] *przydarzyło się* [komuś].

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00305>

Niniejszy artykuł jest poświęcony analizie składniowo-semantycznej czasownika *przydarzyć się* i mieści się w nurcie badań semantyki składnikowej, której głównym zadaniem jest dekompozycja złożonych znaczeń jednostek języka na proste komponenty semantyczne¹. Tytułowy czasownik znalazł się w polu mojej uwagi nieprzypadkowo, gdyż jest on historycznie i semantycznie spokrewniony z wyrażeniami *zdarzyć się* i *wydarzyć się*, które stanowiły przedmiot moich wcześniejszych dociekań (Zemlanaja 2016, 2017, 2021b). Znaczeniowe pokrewieństwo łączy go również z czasownikiem *zajść* (Zemlanaja 2021a).

Zgodnie z tradycją badań semantycznych na początku analizy obserwacjom poddane zostaną konteksty użycia czasownika *przydarzyć się* oraz układy proporcjonalne, w których skład on wchodzi. Na kolejnym etapie, po wyróżnieniu właściwej, konstytuowanej przezeń jednostki języka, przebadany zostanie negatywny materiał językowy, w tym zdania testowe zawierające sprzeczność albo inny rodzaj dewiacji². Konstruowanie dewiacyjnych połączeń wyrazowych oraz zdań testowych w celu weryfikacji stawianych hipotez jest podstawową metodą współczesnej semantyki językoznawczej. Poza nią w procesie analizy zostaną wykorzystane inne operacje, np. test substytucji oraz test kontrastowania eliminacyjnego pozwalający odsłonić wzajemne uporządkowanie składników tematycznych i rematycznych w rozpatrywanych zdaniach. Wszystkie wymienione procedury badawcze umożliwią realizację celu, który sobie stawiam: rekonstrukcję struktury semantycznej czasownika *przydarzyć się* na tle jednostek przebadanych wcześniej: *zdarzyło się* [coś], *wydarzyło się* [coś], *zaszło coś*. Wyniki analizy zapropONUję w formie eksplikacji jego znaczenia.

* nataliazk@poczta.fm; ORCID: 0000-0002-0377-2589

1 O założeniach semantyki składnikowej zob. np.: Bogusławski 1988: 26–31; Danielewiczowa 2002: 68–69; Wierzbicka 2006: 25–41; Grochowski 2008: 28 oraz prace wielu innych lingwistów należących do tzw. warszawsko-toruńskiej szkoły semantycznej.

2 O znaczeniu materiału negatywnego w badaniach nad semantyką wyrażen językowych zob. m.in.: Apresjan 1974/2000: 108–109; Danielewiczowa 2002: 19; Grochowski 2008.

1. Jeden z postulatów semantyki językoznawczej mówi o tym, że obiektem badań powinien być realny byt językowy, tzw. jednostka języka, której kształt należy ustalić na samym początku analizy³. Nieodłączną częścią poszukiwanej jednostki języka, poza czasownikiem *przydarzyć się*, są otwarte przezeń pozycje walencyjne. Przyjrzyjmy się budowie zdań, w których występuje rozpatrywany czasownik⁴:

- (1) Takie nieszczęście przydarzyło się naszemu czytelnikowi, któremu żona nieopatrznie wyprała zaskórniak. (NKJP)
- (2) Gdyby taka wpadka przydarzyła się pięciu–sześciu zawodnikom, wówczas można mówić o ich błędzie. Kiedy jednak omija go [punkt kontroli przejazdu – N.Z.] pięćdziesięciu, wówczas trzeba winić organizatorów za złe oznaczenie trasy. (NKJP)
- (3) [N]ie miała bowiem wątpliwości, że i jej, i jemu przydarzyła się miłość od pierwszego wejrzenia.
- (4) Stwierdził on, że gdyby taki „romansik” przydarzył się Jelcynowi, akcje prezydenta Rosji poszłyby gwałtownie w górę. Rosjanie uznaliby, że ich krajem rządzi prawdziwy mężczyzna [...]. (NKJP)
- (5) Z romantyzmem po raz pierwszy zmierzył się w *Kordianie* (1965) – z fatalnym skutkiem. Była to najbardziej spektakularna kłapa, jaka przydarzyła się tej scenie za czasów jego dyrekcji.
- (6) Naszego rozmówcy nie ominęły także kontuzje. W 2000 r. przydarzyła mu się kontuzja barku, która zakończyła się operacją [...]. (NKJP)

Aby zdania konstytuowane przez czasownik *przydarzyć się* były pełne zarówno pod względem składniowym, jak i semantycznym, jego sens powinien być uzupełniony przez sensy innych wyrażeń. Oznacza to, że w zdaniu musi być powiedziane, *co* się przydarzyło i *komu*. Jeżeli w wypowiedzeniu zabraknie takiej informacji, tj. pozycje walencyjne nie zostaną wypełnione, będzie ono niekomunikatywne. Jako dowód przytoczę dewiacyjne zdania testowe, w których jedna z pozycji – *co* lub *komu* – została wyzerowana:

- (7) *Takie nieszczęście przydarzyło się.
- (8) *Przydarzyło się naszemu czytelnikowi.

3 W lingwistyce sporo uwagi poświęcono problemowi właściwej delimitacji tekstu na, jak pisze Andrzej Bogusławski, rzeczywiste jednostki języka (Bogusławski 1976: 357) albo rzeczywiste tożsamości (Bogusławski 1993: 70). Magdalena Danielewiczowa (2002: 35) zauważa, że prawidłowe wyodrębnienie jednostek języka jest zadaniem trudnym, lecz warunkuje ono powodzenie całej analizy semantycznej.

4 Większość kontekstów pochodzi z NKJP oraz słowników polszczyzny (skrótowiec w nawiasach wskazuje odpowiednie źródło), niektóre przykłady zaczerpnięto z Internetu (we wszystkich cytowanych zdaniach zachowano oryginalną pisownię). Część kontekstów, opatrzonych gwiazdką, skonstruowano sztucznie w celu udowodnienia stawianych hipotez badawczych.

(9) *Nie miała wątpliwości, że przydarzyła się miłość od pierwszego wejrzenia.

(10) *Nie miała wątpliwości, że i jej, i jemu przydarzyła się.

Na podstawie analizy wielu kontekstów (nie tylko podanych wyżej) można wysunąć wniosek, że czasownik *przydarzyć się* tworzy regularne, swobodne połączenia z różnymi wyrażeniami (np.: *zawodnikowi przydarzyła się kontuzja (barku)*; *czytelnikowi przydarzyło się nieszczęście*; *i jej, i jemu przydarzyła się miłość od pierwszego wejrzenia*), które z kolei (tj.: *zawodnik, czytelnik, i ona, i on, kontuzja, nieszczęście, miłość od pierwszego wejrzenia*) mogą wchodzić w relacje składniowe z innymi słowami, nie tylko z czasownikiem *przydarzyć się*. To oznacza, że rozpatrywany czasownik konstytuuje jednostkę języka, która spełnia nałożony na nią warunek dwustronnej wzajemnej rozłączności. Żeby to potwierdzić, zastosujemy test substytucji o schemacie kwadratu proporcjonalnego: $abc : adc = ebf : edf^5$. Por.:

Adamowi przydarzyła się kontuzja barku. : Adam zaliczył kontuzję barku.

Przydarzyła im się wywrotka. : (Oni) zaliczyli wywrotkę.

Powyższe zestawienie zdań minimalnych charakteryzuje zarówno symetria formalna, jak i funkcjonalna, a jedna z jednostek, które można z tego zestawienia wydobyć, ma kształt [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*]. Zaimki *coś* i *komuś* w zapisie jednostki języka oznaczają niezamknięte klasy substytucyjne. Reprezentantami pierwszej z nich są następujące wyrażenia zaczerpnięte z NKJP oraz słowników języka polskiego: (*przydarzył się komuś*) *nieszczęśliwy/przykry wypadek, wypadek samochodowy, incydent, błąd* (np. w obliczeniach), *kiepski występ w zawodach, romansik, cud*; (*przydarzyła się komuś*) *wywrotka, okazja do spotkania, fantastyczna/wspaniała/niezwykła przygoda, niespodzianka, miłość od pierwszego wejrzenia, wakacyjna miłość, cięża, zabawna/przykra historia, kuriozalna sytuacja, spektakularna kłapa, kontuzja barku*. Całą tę klasę wyrażen można scharakteryzować w sposób ogólny: nazywają one jakąś sytuację lub zdarzenie, a nie przedmiot. Pozycję *komuś* z kolei wypełniają nazwy ludzi, np.: (*przydarzyło się coś*) *naszemu czytelnikowi, naszemu rozmówcy, Jelcynowi, i jej, i jemu, włoskiemu konsulowi, grzybiarzowi, młodemu ludziom z Warszawy, pewnej młodej tatarniczce, pani Marii M. z Kętrzyna*. Rzeczowniki niebędące nazwami osobowymi również mogą się pojawić w pozycji *komuś*, jak w zdaniu (5): *Była to najbardziej spektakularna kłapa, jaka przydarzyła się tej scenie za czasów jego dyrekcji*. Nie będzie to jednak wyjątek od reguły. Mamy tu do czynienia z przesunięciem metonimicznym, kiedy rzeczownik pospolity *scena* nazywa zespół aktorów grających na niej, czyli *de facto* nazywa ludzi.

5 Śledzenie układów proporcjonalnych jako metodę ustalania kształtów właściwych jednostek języka w polskiej literaturze lingwistycznej opisał A. Bogusławski (zob. np. 1976, 1993), który w swoich pracach wielokrotnie powoływał się na idee Ferdinanda de Saussure'a. Powyższa proporcja została skonstruowana na wzór układu czwórkowego (tzw. kwadratu) proponowanego właśnie przez polskiego lingwistę. Schemat proporcji dostosowano do badanego materiału. Szeroko o układach proporcjonalnych, w których F. de Saussure dostrzegał istotę języka, pisała także M. Danielewiczowa (2012: 23–29).

Podsumowując powyższe obserwacje i ujmując je w terminach składni predykatowo-argumentowej, należy stwierdzić, że czasownik *przydarzyć się* pełni w zdaniach funkcję predykatu i otwiera pozycje dla dwóch argumentów – zdarzeniowego i osobowego.

Wśród wielu kontekstów użycia tytułowego czasownika zwracają na siebie uwagę dość rzadkie, lecz poprawne wypowiedzenia, w których jego uzupełnieniem jest bezokolicznik, a nie rzeczownik. Oto kilka przykładów:

- (11) Dość często przydarzało mu się zablądzić w lesie. (SSGCZP)
- (12) Sądzę, że chyba każdemu przydarzyło się kiedyś widzieć lub słyszeć coś, co nie było przeznaczone dla jego oczu i uszu.
- (13) Zapewne części z nas przydarzyło się zgubić indeks albo dowód.
- (14) Niezwykle ważną cechą gen. Bronisława Kwiatkowskiego było też to, że nie był pamiętliwy, nie przekreślał człowieka, któremu przydarzyło się popełnić błąd.

W takiej sytuacji powinno się rozważyć pytanie, czy różnica składniowa między kształtami [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*] i *przydarzyło się* [*komuś*] [*coś zrobić/robić*] nie jest odzwierciedleniem istniejącej między nimi różnicy semantycznej. Jeśli tak, to wyodrębnić należałoby dwie jednostki języka o różnych kształtach i znaczeniach⁶.

Przyjrzyjmy się jeszcze raz zdaniom z rozpatrywanym czasownikiem w składzie. Pozycję walencyjną *coś* otwartą przez dany czasownik najczęściej i najlepiej wypełniają rzeczowniki, np.: (*przydarzyła się komuś*) (*zabawna*) *historia*, (*wakacyjna*) *miłość*, (*nieprzyjemna*) *przygoda*, *kontuzja (barku)*, (*spektakularna*) *klapa*, *awaria (dysku twardego)*, w tym rzeczowniki odczasownikowe, np.: (*przydarzyło się komuś*) *skaleczenie*, *otarcie*, *zadrapanie*, (*przydarzyła się komuś*) *wpadka*, *wywrotka*. Jednak nie od każdego czasownika można utworzyć dobrze brzmiący, „zgrabny” rzeczownik odsłowny, a następnie przenieść go do pozycji argumentu otwartej przez predykat *przydarzyć się*. Porównajmy. O ile zdania:

- (15) Przydarzyło mu się zablądzić w lesie.
- (16) Przydarzyło mu się usłyszeć coś, co nie było przeznaczone dla jego uszu.
- (17) Przydarzyło jej się zgubić indeks.

są poprawne, o tyle nieakceptowalne są wypowiedzenia z derywatami odczasownikowymi:

- (18) ??Przydarzyło mu się zablądzenie w lesie.
- (19) ??Przydarzyło mu się usłyszenie czegoś, co nie było przeznaczone dla jego uszu.
- (20) ??Przydarzyło jej się zgubienie indeksu.

6 Konstrukcję składniową *przydarzyło się komuś coś zrobić/robić* obok konstrukcji *coś przydarzyło się komuś* rejestruje SSGCZP.

Zdania (18)–(20) są niedobre ze względu na brzmiące nienaturalnie nazwy czynności: *zabłądzenie, usłyszenie, zgubienie*⁷. Mając więc do wyboru bezokoliczniki: *zabłądzić, usłyszeć* i *zgubić* oraz odpowiednie rzeczowniki odsłowne, wybierzemy te pierwsze. Weźmy inny przykład. Od czasownika *popęłnić* można utworzyć całkiem dobry rzeczownik – *popęlnienie* (np. błędu lub przestępstwa), jednak jego użycie w zdaniu budzi zastrzeżenia, ponieważ ta forma nie najlepiej wpisuje się w strukturę zdania. Por. stylistycznie wątpliwe wypowiedzenie (21) z poprawnymi (22) i (23):

(21) [?]Przydarzyło mu się popełnienie błędu w obliczeniach.

(22) Przydarzyło mu się popełnić błąd w obliczeniach.

(23) Przydarzył mu się błąd w obliczeniach.

Powyższe spostrzeżenia, jak sądzę, pozwalają wyjaśnić funkcjonowanie w polszczyźnie struktury *przydarzyło się [komuś] [coś zrobić/robić]* obok struktury *[coś] przydarzyło się [komuś]*. W sytuacji, kiedy język nie daje możliwości derywacji rzeczownika od czasownika oraz jego transpozycji do zdania konstytuowanego przez *przydarzyć się*, treść wymaganego argumentu można sformułować w inny sposób. W przykładach (11)–(14) wyrażono go za pomocą bezokoliczników, ponieważ ograniczenia natury słowotwórczej i stylistycznej uniemożliwiły jego formalizację metodą substancywizacji. Istotne jest to, że niezależnie od tego, jak argument zdarzeniowy został sformułowany, czasownik *przydarzyć się* nie zmienia swojego znaczenia, co potwierdzają pary zdań (22) i (23) oraz (24) i (25):

(22) Przydarzyło mu się popełnić błąd w obliczeniach.

(23) Przydarzył mu się błąd w obliczeniach.

(24) Każdemu mężczyźnie na pewno przydarzyło się skaleczenie podczas golenia.

(25) Każdemu mężczyźnie na pewno przydarzyło się skaleczyć podczas golenia.

Stąd decyzja o niewyróżnianiu dwóch jednostek języka o odmiennych kształtach, gdyż za różnicą w ich budowie nie kryje się różnica semantyczna. Ciąg *przydarzyło się [komuś] [coś zrobić/robić]* należy interpretować jako wariant jednostki podstawowej mającej strukturę *[coś] przydarzyło się [komuś]*. Metajęzykowy zaimek *coś* w zapisie jednostki oznacza pozycję walencyjną, która na powierzchni zdania może być różnie gramatycznie realizowana.

Zanim zajmę się analizą semantyczną tytułowego czasownika, skomentuję jeszcze jedną konstrukcję składniową: *przydarzyło się komuś, że*_– – z propozycjonalnym uzupełnieniem

7 Jadwiga Puzynina (1969: 28) pisze, że *substantiva verbalia* można utworzyć prawie od wszystkich czasowników polskich. Istnieją jednak pewne ograniczenia. Po pierwsze, od niektórych grup czasowników (m.in. modalnych) nie da się derywować nazw czynności. Po drugie, są takie rzeczowniki odczasownikowe, przy których – jak zaznacza lingwistka – „odczuwamy wahania, czujemy, że tworzymy formy rzadko używane, nieporadne, ale ostatecznie możliwe [...]”. Granica między *Sv* całkowicie niedopuszczalnymi i całkowicie dopuszczalnymi jest płynna, wielostopniowa” (Puzynina 1969: 30).

przydarzyć się. Impulsem do jej zbadania był fakt, że rejestruje ją WSJP PAN, który podaje także przykład jej użycia pochodzący z NKJP:

(26) I był bal, na który zostałam zaproszona, ale przydarzyło się, że dostałam strasznej biegunki, bo się objadłam mandarynek na pusty żołądek [...].

Jest to jedyny poświadczony przez korpus kontekst, w którym występuje wskazana struktura. Brak większej liczby poświadczeń nie jest oczywiście wystarczającym powodem, by ją odrzucić. Podstawy ku temu daje wadliwość przytoczonego zdania. W moim przekonaniu wymaga ono korekty, która polega na zastąpieniu *przydarzyć się* czasownikiem *zdarzyć się*, por.: [...] *zdarzyło się, że dostałam strasznej biegunki, bo się objadłam mandarynek* [...]. Uważam, że kształt *przydarzyło się komuś, że_* należy interpretować jako niefortunne wystąpienie tekstowe spowodowane pomyłką w doborze czasownika, a decyzja o rejestracji schematu składniowego przez WSJP PAN na podstawie jedyne, budzącego wątpliwości, kontekstu nie wydaje mi się właściwa⁸. Aby mówić o istnieniu schematu zdania, trzeba w pierwszej kolejności mieć reprezentatywną grupę kontekstów, na podstawie których dałoby się wyodrębnić jako pewną abstrakcję schemat generujący.

2. Jednostka języka [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*] należy do grupy wyrażen komunikujących o zdarzeniach, o tym, że coś się stało. Do tej samej grupy należą również ciągi *zdarzyło się* [*coś*], *wydarzyło się* [*coś*], *zaszło coś*. O ile mi wiadomo, znaczenia tytułowego czasownika nie poddano szczegółowym badaniom wcześniej, a więc informacji o składnikach jego treści można szukać jedynie w słownikach języka polskiego. Krótki przegląd haseł słownikowych pod kątem wyróżnionych w nich cech semantycznych, a także pod kątem ich adekwatności posłuży jako punkt wyjścia dalszych własnych analiz.

Definicje czasownika *przydarzyć się* umieszczone w różnych źródłach leksykograficznych są do siebie bardzo podobne⁹:

SJPDor: ‘stać się, zdarzyć się niespodzianie, zajść nieprzewidzianie; przypaść, przytrafić się’;

SJPSzym: ‘stać się, zdarzyć się niespodziewanie; zajść nieprzewidzianie; przytrafić się’;

SWJP: ‘zdarzyć się nieoczekiwanie, zajść niespodziewanie; przytrafić się’;

MSJP PWN: ‘stać się, zdarzyć się niespodzianie; przypaść, przytrafić się, zdarzyć się’;

USJP: ‘stać się, zdarzyć się niespodziewanie, zajść nieprzewidzianie; przytrafić się’;

PSWP: ‘nieoczekiwanie się zdarzyć; zajść, przytrafić się niespodziewanie’;

WSJP PAN: ‘zdarzyć się komuś w sposób nieoczekiwany’.

8 Zarówno sam kontekst, jak i schemat wygenerowany na jego podstawie należałoby opatrzyć w słowniku symbolem *k* jako kwestionowane. W niektórych hasłach, jak zauważyłam, takie rozwiązanie znajduje zastosowanie.

9 Wyjątek stanowi opis znaczenia *przydarzyć się* zaproponowany przez ISJP, do którego nawiążę w innym miejscu artykułu (zob. punkt 3).

Jak widać, w większości słowników w celu wyjaśnienia znaczenia *przydarzyć się* wykorzystano czasowniki: *stać się, zdarzyć się, zająć, przytrafić się, przypaść*, użyte w ciągach wyliczeniowych i oddzielone od siebie przecinkami i średnikami. Jednostka *stać się*, należy to przyznać, jest właściwym środkiem opisu znaczenia *przydarzyć się* (jej pełny kształt to *stało się coś*). Po pierwsze dlatego, że jest ona hiperonimem wszystkich wyrażen komunikujących o zdarzeniach, również tych użytych w definicjach wyżej: *zdarzyć się, zająć, przytrafić się*. Po drugie, jednostka ta jest semantycznie prosta, dlatego doskonale się sprawdza jako narzędzie eksplikacji znaczeń wyrażen o większym stopniu złożoności¹⁰. Z kolei czasowniki *zdarzyć się, zająć, przypaść* nie są semantycznie prostsze od *definiendum*, ich wykorzystanie w opisach struktury treści *przydarzyć się* jest zatem rozwiązaniem niewłaściwym, ponieważ nieznanie tłumaczy się tutaj przez nieznanie. *Przytrafić się* najprawdopodobniej jest synonimem analizowanej jednostki i jako taki także nie powinien zostać użyty do definiowania *przydarzyć się*¹¹.

Poza czasownikami w definicjach użyte są przysłówki, które charakteryzują sposób, w jaki coś się stało z kimś: *niespodzianie, niespodziewanie, nieprzewidzianie, nieoczekiwanie*. W DSS sytuacji, która zaszła w życiu kogoś, przypisano następujące cechy: ‘nieprzyjemna lub zaskakująca, raczej o niewielkim znaczeniu’. Wszystkie wymienione cechy (poza dwiema: ‘nieprzyjemny’ i ‘o niewielkim znaczeniu’), mimo że są nazwane inaczej, w istocie rzeczy mówią o tym samym: ktoś, z kim coś się stało, nie wiedział o tym, że to się stanie, tj. nie spodziewał się tego, nie przewidywał, nie oczekiwał, był tym zaskoczony. Ogólnie rzecz biorąc, komponent braku wiedzy o zdarzeniu został trafnie uchwycony przez leksykografów, jednak jego sformułowanie w eksplikacji należałoby uprościć, tym bardziej że metajęzyk daje takie możliwości. Poza tym, jak się wydaje, ten komponent nie wyczerpuje wszystkich właściwości semantycznych analizowanej jednostki, a więc zastanowić się trzeba nad innymi cechami jej znaczenia.

Jeżeli chodzi o charakterystyki ‘nieprzyjemny’ i ‘o niewielkim znaczeniu’, to są one błędnie przypisane zdarzeniu, o którym orzeka jednostka [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*]. Konteksty jej użycia jednoznacznie świadczą o tym, że to, co się stało z kimś, może być zarówno nieprzyjemne, jak i przyjemne. Do zdarzeń nieprzyjemnych – i takich przykładów jest znacznie więcej niż innych – zaliczymy: *kontuzję barku, awarię dysku twardego, wypadek samochodowy, wywrotkę, incydent, przykrą historię, błąd w obliczeniach, kiepski występ w zawodach*. Do zdarzeń pozytywnych będą się odnosić: *miłość od pierwszego wejrzenia, wakacyjna miłość, zabawna historia, fantastyczna przygoda, niespodzianka, cud*. Fakt, że o wiele częściej sens rozpatrywanego czasownika uzupełniają wyrażenia nazywające nieprzyjemne stany rzeczy, nie zmienia tego, że jego łączliwość jest dowolna, a zatem czasownik ten względem cechy ‘sytuacja nieprzyjemna’ jest neutralny, podobnie jak względem cechy ‘sytuacja o niewielkim znaczeniu’. Przydarzać się nam mogą zarówno sytuacje banalne i mało istotne, takie jak: *skaleczenie podczas golenia,*

10 A. Bogusławski (2004: 50), powołując się na badania Stanisława Karolaka, pisze, że jednostka języka *stało się coś* (lub *coś się stało*) najlepiej wyjaśnia pojęcie *zdarzenia*. Lingwista jest skłonny traktować tę jednostkę jako elementarną, dodając, że „pewien odpowiednik wyrażenia *stało się coś* w postaci angielskiego *happen* znajduje się od bardzo dawna na listach «semantic primitives» Wierzbickiej [...]” (Bogusławski 2004: 51).

11 Opinia o tym, że czasowniki *przydarzyć się* i *przytrafić się* są synonimiczne, wymaga udowodnienia, a więc należałoby przeprowadzić analizę ich wzajemnej relacji semantycznej, na którą tu nie ma miejsca. Żeby jednak nie pozostawić tej opinii bez poparcia, powołałam się na ISJP i DSS, które potwierdzają fakt synonimii podanych wyrażen.

zadrapanie, drobny incydent, romansik, jak i bardzo ważne. Do tych ostatnich możemy zaliczyć: *fatalny wypadek drogowy, prawdziwe nieszczęście, kontuzję barku, miłość od pierwszego wejrzenia, ciężę* i każdą inną znaczącą dla nas sytuację, np.: *awarię dysku twardego, błąd w obliczeniach, utratę dowodu*.

W dalszej części artykułu skupię się na tych właściwościach semantycznych analizowanej jednostki języka, które mimo że nie zostały wyróżnione przez leksykografów, stanowią ważne składniki struktury jej treści.

3. Czasownik *przydarzyć się* otwiera dwa miejsca walencyjne, razem z którymi tworzy strukturę głęboką zdania. To, co się stało, np. skaleczenie lub wakacyjną miłość, należy rozpatrywać w odniesieniu do kogoś, o kim mowa w tym samym kontekście. Można powiedzieć, że są to zdania o zdarzeniach, które wystąpiły w życiu ludzi, albo są to zdania o ludziach, w których życiu coś się stało. Informacje o tym, *co się stało* i z *kim* to się stało, są względem siebie równoważne i obydwie powinny być uwzględnione w eksplikacji znaczenia badanej jednostki. Fakt uwikłania człowieka w sytuację nazwaną w wypowiedzeniu zauważyli i uchwycili w swojej definicji autorzy ISJP: 'jeśli przydarzyło się nam coś, to nieoczekiwanie uczestniczyliśmy w tym lub doznaliśmy tego'. I rzeczywiście zdania konstytuowane przez *przydarzyć się* komunikują, że ktoś znalazł się (inaczej: uczestniczył) w pewnej sytuacji i jednocześnie doświadczył jej następstw. Przykładowo ktoś, komu przydarzyło się skaleczyć, znalazł się w takiej sytuacji, doznając jej skutków. Definicja zaproponowana przez ISJP, chociaż nie jest doskonała, trafnie opisuje znaczenie *przydarzyć się* jako relację między osobą a sytuacją, w której się ona znalazła.

Rozpatrywany czasownik nakłada ograniczenia selekcyjne na swoje uzupełnienia; inaczej mówiąc, determinuje ich treść. Jego sens implikuje nazwy takich stanów rzeczy, których nie można zaplanować. Natomiast z nazwami sytuacji, które wymagają zaplanowania i przygotowania, takimi jak egzamin, rozmowa kwalifikacyjna, wizyta u lekarza, pogrzeb, rozprawa sądowa, czasownik się nie łączy. Świadczy o tym negatywny materiał ilustracyjny:

- (27) *Przydarzył mi się egzamin na prawo jazdy.
- (28) *Przydarzyła jej się rozmowa kwalifikacyjna.
- (29) *Adamowi przydarzyła się wizyta u dentysty.
- (30) *Przydarzył nam się pogrzeb krewnej z Gdańska.

Z kolei *zaplanować* nie tworzy połączeń z wyrażeniami, które bardzo dobrze uzupełniają sens czasownika *przydarzyć się*, dowodem czego są następujące dewiacyjne kolokacje: **zaplanował kontuzję barku*, **zaplanował popełnienie błędu w obliczeniach*, **zaplanował incydent*, **zaplanował wypadek drogowy*, **zaplanował kuriozalną sytuację*, **zaplanował miłość od pierwszego wejrzenia*, **zaplanował cud*¹².

12 Akceptowalne są natomiast połączenia wyrazowe: *zaplanował romansik*, *zaplanował niespodziankę*, *zaplanowała ciężę*, jeżeli rozumiemy je w ten sposób, że ktoś zaplanował podjęcie pewnych działań w celu realizacji swojego zamiaru: 'zaczęć romantyczną relację z kimś' (*zaplanował romansik*), 'przygotować dla kogoś niespodziankę' (*zaplanował niespodziankę*), 'zająć w ciężę' (*zaplanowała ciężę*).

Zaprezentowany materiał dewiacyjny jednoznacznie świadczy o tym, że znaczenie jednostki [coś] przydarzyło się [komuś] jest skonfrontowane z sensem 'bycia zaplanowanym przez kogoś'. Właściwie te dwa sensy wykluczają się nawzajem, a zestawienie ich w jednym kontekście siłą rzeczy prowadzi do sprzeczności, por.:

(31) *W Madrycie przydarzyła nam się kuriozalna sytuacja, którą wcześniej zaplanowaliśmy.

(32) *Tego lata przydarzyła jej się wakacyjna miłość, którą wcześniej zaplanowała.

(33) *W drodze na szczyt przydarzył im się incydent, który uprzednio zaplanowali.

To, co się komuś przydarza, dzieje się niezależne od tej osoby, od jej planów, zamiarów, a także wiedzy. Niekompatybilność znaczenia czasownika *wiedzieć, że_ze* z znaczeniem *przydarzyć się* można ujawnić, wykonując następującą operację. Jeżeli w pozycji propozycjonalnego dopełnienia czasownika *wiedzieć, że_* umieścimy zdanie konstytuowane przez *przydarzyć się*, to otrzymamy kontekst zawierający błąd językowo-logiczny. Por.:

(34) *Adam wiedział, że przydarzy mu się kontuzja podczas treningu albo meczu.

(35) *Agata wiedziała, że tego lata przydarzy jej się wakacyjna miłość.

(36) *Ola wiedziała, że przydarzy jej się wypadek drogowy.

O tym, co nam się przydarzy, można wiedzieć jedynie jak o pewnej możliwości albo ryzyku, lecz nie o fakcie. Powyższe zdania opatrzone gwiazdką łatwo poprawić, niwelując tę pewność, którą daje czasownik epistemiczny *wiedzieć, że_*. Można go zastąpić innym czasownikiem epistemicznym nieprzesądającym wiedzy danej osoby na temat tego, co się stanie, np.: *przewidywać, przeczuwać, wierzyć* (por. zdania (37)–(39)), albo można wprowadzić do struktury propozycjonalnego dopełnienia predykat modalny oznaczający możliwość, por. zdania (40)–(42):

(37) Adam przewidywał, że przydarzy mu się kontuzja podczas treningu albo meczu.

(38) Agata przeczuwała/wierzyła, że tego lata przydarzy jej się wakacyjna miłość.

(39) Ola przeczuwała, że przydarzy jej się wypadek drogowy.

(40) Adam wiedział, że może mu się przydarzyć kontuzja podczas treningu albo meczu.

(41) Agata wiedziała, że może jej się przydarzyć wakacyjna miłość.

(42) Ola wiedziała, że może jej się przydarzyć wypadek drogowy.

Poza tym, że znaczenie analizowanego czasownika wyklucza wiedzę danej osoby na temat tego, co się jej przydarzy, wyklucza także jej świadome działanie, aby tak się właśnie

stało. Jak zostało powiedziane wyżej, człowiek, któremu przydarzyła się pewna sytuacja, jest w nią uwikłany, celowo jednak nic nie zrobił, aby się w niej znaleźć. Próba zestawienia sensu świadomego działania człowieka ('ktoś zrobił coś_p, chcąc spowodować, aby stało się coś_p') z sensem jednostki [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*] nieuchronnie prowadzi do powstania zdań sprzecznych. Por.:

(43) *Adam zrobił coś (podjął pewne kroki), chcąc spowodować, aby podczas treningu przydarzyła mu się kontuzja barku.

(44) *Agata zrobiła coś (podjęła pewne kroki), chcąc spowodować, aby przydarzyła jej się wakacyjna miłość/wspaniała przygoda/zabawna historia.

Brak świadomego działania osoby, aby coś się stało, bezpośrednio wiąże się z charakterystyką argumentu osobowego predykatu *przydarzyć się*, na którą należy tu zwrócić uwagę. Nie jest on koncygowany jako wykonawca czynności, czyli jako agens, tylko jako patiens – bierny odbiorca akcji nazwanej w wypowiedzeniu przez podmiot i orzeczenie. Znajduje to swój wyraz na płaszczyźnie składni zdań. Argument osobowy predykatu *przydarzyć się* występuje w formie celownika, a nie mianownika, który jest właściwy dla wyrażen argumentowych odgrywających rolę agensa i zajmujących w zdaniu pozycję podmiotu¹³.

Obydwie wyróżnione i omówione wyżej cechy semantyczne (tj. brak wiedzy osoby o tym, co się stanie, i brak jej świadomego działania, aby to się stało) w moim przekonaniu są historycznie dziedziczone przez *przydarzyć się* po czasowniku *darzyć*, od którego ten pierwszy został derywowany. Słowo *darzyć* w języku polskim jest obecne i funkcjonuje w takich zleksykalizowanych połączeniach, jak: *darzyć kogoś szacunkiem, miłością, uczuciem, sympatią* itd. *Darzyć* pochodzi od prasłowiańskiego czasownika **dariti* o znaczeniu 'dać, dawać w darze, w podarunku, ofiarować coś komuś, obdarzyć kogoś czymś' (SEJP)¹⁴. Uwzględniając dane etymologiczne, czyli pierwotne znaczenie prasłowiańskiej (lub starosłowiańskiej) bazy słowotwórczej, treść jednostki [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*] można interpretować w sposób następujący: opisuje ona sytuację, która została nam dana (jako dar). A to, co ktoś nam daje w darze, nie jest zależne ani od naszej wiedzy, ani od naszej woli, ani od naszych działań. Postawa osoby obdarowywanej jest bierna. Rozpatrywana jednostka języka, jak starałam się to pokazać, przechowuje te informacje zarówno na poziomie swojej składni, jak i semantyki.

Układ definicji, którą zaproponuję, jej podział na części, jest uzależniony od struktury tematyczno-rematycznej zdań konstytuowanych przez analizowany czasownik lub inaczej:

13 Warto tu dopowiedzieć, że patiens nie zawsze występuje w formie przypadku zależnego jako dopełnienie orzeczenia. Renata Grzegorzczkova (2001: 93) wspomina o zdaniach, w których patiens (lub obiekt) w formie mianownika zajmuje wyróżnione miejsce podmiotu. Chodzi tu o zdania w stronie biernej typu: *Pokój jest sprzątnięty przez Marię* (przykład R. Grzegorzczkovej), które jednak, jak zaznacza autorka, są zawsze wtórne wobec zdań sformułowanych w stronie czynnej.

14 Andrzej Bańkowski, autor *Etymologicznego słownika języka polskiego*, w przeciwieństwie do autorów WSJP PAN i SEJP uważa, że czasownik *dariti* jest autentyczną formą starosłowiańską, a nie hipotetycznie rekonstruowaną formą prasłowiańską, i jako takiej nie należy opatrywać jej gwiazdką.

powinien tę strukturę odzwierciedlać¹⁵. Przyjrzyjmy się zatem hierarchizacji komponentów treści wypowiedzeń zorganizowanych wokół *przydarzyć się*.

Przy neutralnej realizacji takich zdań ich semantycznym centrum, tj. rematem, jest informacja o tym, co się stało. Chodzi tu o identyfikację tego konkretnego zdarzenia, do którego doszło, o jego dokładną nazwę: *incydent, wypadek drogowy, skaleczenie, kiepski występ na zawodach, romansik* itd. Właśnie na tym wyrażeniu spoczywa akcent zdaniowy. Podobnie jak wykładnik prozodyczny pomocny w ustaleniu rematu wypowiedzenia jest też test kontrastowania eliminacyjnego. Zastosowany na naszym materiale potwierdza on, że nośnikiem cech rematycznych w analizowanych kontekstach jest nazwa tego, co się stało. Por.:

- (45) Tego lata przydarzyła mu się prawdziwa miłość, a nie jakiś wakacyjny romans.
- (46) Podczas treningu Adamowi przydarzył się uraz kręgosłupa, a nie kontuzja kolana.
- (47) W drodze do domu przydarzyła im się wywrotka, a nie kolizja z innym autem.

W eksplikacji rozpatrywanej jednostki języka, w jej części rematycznej, nie umieszczę jednak nazw tych wszystkich zdarzeń, które zostały wymienione wyżej, lecz ich kluczowe cechy semantyczne. Te cechy, z jednej strony, jednoczą różne sytuacje, o których można orzec *przydarzyła się komuś*, z drugiej zaś strony, odróżniają je od wielu innych, czyli odróżniają to, co się komuś przydarzyło, od tego, co się zdarzyło, wydarzyło lub zaszło. Właśnie te właściwości semantyczne starałam się wyłonić w toku analizy. Są to brak wiedzy danej osoby o tym, co się stanie, i brak jej działania, aby to się stało. Jako cechy rematyczne są one negowalne, tj. w wypadku objęcia czasownika *przydarzyć się* negacją zanegowane zostaną obydwie wspomniane cechy. Jeżeli np. Adamowi nie przydarzył się żaden błąd w obliczeniach, to znaczy, że nie było błędu w obliczeniach, a więc Adam nie wiedział o nim i nie zrobił niczego, co spowodowałoby pojawienie się błędu. Słuszności tego twierdzenia dowodzą sprzeczne zdania testowe z czasownikiem *przydarzyć się* objętym negacją:

- (48) *Nie przydarzył mu się żaden błąd w obliczeniach, chociaż on wiedział, że popełnił błąd w obliczeniach.
- (49) *Nie przydarzył mu się żaden błąd w obliczeniach, chociaż on zrobił coś (podjął pewne kroki), powodując wystąpienie błędu.

Informacje o tym, że coś się stało i że stało się to z kimś (w życiu kogoś), to dwa kolejne komponenty semantyczne, które należy uwzględnić w reprezentacji znaczenia *przydarzyć się*. Jako dwa równoprawne tematy pojawiają się one w każdym zdaniu konstytuowanym przez tytułowy czasownik.

15 O zależności między budową eksplikacji badanej jednostki języka a strukturą tematyczno-rematyczną zdań przez nią konstytuowanych pisali A. Bogusławski (1977: 13) i M. Danielewiczowa (2002: 20, 118).

W presupozycyjnej części eksplikacji znajdzie się jeszcze jeden składnik treści, który w przeciwieństwie do komponentów rematycznych nie podlega negacji niezależnie od tego, czy czasownik *przydarzyć się* jest w zdaniu zaprzeczony, czy nie jest zaprzeczony. Jest to wiedza *kogoś y* o tym, że pewnej osobie – *komuś x* – coś się przydarzyło bądź się nie przydarzyło. Ten *ktoś y* może być nadawcą komunikatu, narratorem albo, używając terminu M. Danielewiczowej (2002: 63–64, 76–86), kontrolerem-nadawcą. Przyjrzyjmy się wypowiedziom (50) i (51):

(50) Adamowi przydarzył się błąd w obliczeniach.

(51) Adamowi nie przydarzył się błąd w obliczeniach.

Z każdego z nich wynika, że ktoś, kto jest ich nadawcą, wie o tym, że z Adamem coś się stało: coś mu się przydarzyło bądź mu się nie przydarzyło. Poprawność danego sądu potwierdzają poniższe zdania testowe opatrzone gwiazdką:

(52) *Adamowi przydarzył się błąd w obliczeniach, chociaż nie wiem o tym, że przydarzył mu się błąd w obliczeniach.

(53) *Adamowi nie przydarzył się błąd w obliczeniach, chociaż nie wiem o tym, że nie przydarzył mu się błąd w obliczeniach.

Nadawca komunikatu *y* może być tożsamy z *patiensem x*. Gdy tak się dzieje, wykładnikiem *patiensa* w zdaniu jest zaimek w formie pierwszej osoby, jak w przykładach (54)–(55):

(54) Miałem 20 lat, akurat przydarzył mi się kiepski występ na zawodach. (NKJP)

(55) Dnia 3 lipca 2008 r. przydarzyła mi się wywrotka i postanowiłem skorzystać z mojej polisy. (NKJP)

Przedstawiony niżej projekt eksplikacji znaczenia jednostki [*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*] jest swoistym podsumowaniem badań nad jej składnią i strukturą semantyczną. Uwzględniono w nim wyróżnione w procesie analizy komponenty znaczeniowe w odpowiednim porządku hierarchicznym:

[*coś*] *przydarzyło się* [*komuś*]

Stało się *coś_p*,

To *coś_p* stało się z *kimś_x*.

Ktoś_y wie, że *coś_p* stało się z *kimś_x*.

Coś_p jest takie, że *ktoś_x* nie wiedział, że *coś_p* się stanie,

i *ktoś_x* nie zrobił niczego_q, chcąc spowodować, aby *coś_p* się stało.

Bibliografia

- Apresjan J. 1974/2000: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, wyd. 2, przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Bańkowski A. 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bogusławski A. 1976: *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 356–364.
- Bogusławski A. 1977: *Problems of the thematic-rhematic structure of sentences*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bogusławski A. 1988: *Język w słowniku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Bogusławski A. 1993: *O proporcjonalności w języku i jej warunkach*, [w:] J. Sambor, J. Linde-Usiekiewicz, R. Huszcza (red.), *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 59–75.
- Bogusławski A. 2004: *Aspekt i negacja*, wyd. 2, Takt, Warszawa.
- Danielewiczowa M. 2002: *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Katedra Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Danielewiczowa M. 2012: *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*, BEL Studio, Warszawa.
- DSS: A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2004.
- Grochowski M. 2008: *Rola dewiacji w uzasadnianiu hipotez semantycznych. Wprowadzenie do problematyki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXIV, s. 25–36.
- Grzegorzczkova R. 2001: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- MSJP PWN: *Mały słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: www.nkjp.pl/, dostęp: 20 czerwca 2022).
- PSWP: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1994–2005.
- Puzynina J. 1969: *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim (słowotwórstwo, semantyka, składnia)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SEJP: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978–1981.
- SSGczP: *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, red. K. Polański, t. 1–5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980–1992.
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Wilga, Warszawa 1996.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Wierzbicka A. 2006: *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: www.wsjp.pl/, dostęp: 20 czerwca 2022).
- Zemlanaja N. 2016: *Czy rzeczywiście wszystko się może zdarzyć? Analiza składniowo-semantyczna czasownika zdarzyć się*, „Język Polski” XCVI, z. 4, s. 75–87.
- Zemlanaja N. 2017: *Wydarzyć się: od składni zdania do jednostki języka*, „Linguistica Copernicana”, nr 14, s. 165–177.
- Zemlanaja N. 2021a: *Co tu zaszło? O cechach semantycznych czasownika zająć*, „Język Polski” CI, z. 1, s. 22–30.
- Zemlanaja N. 2021b: *O cechach semantycznych jednostki języka wydarzyło się [coś]*, „Prace Językoznawcze” XXIII, z. 4, s. 263–272.

Summary

On what happens to us and what influence we have on it. Syntactic-semantic analysis of the verb *przydarzyć się* ‘to happen’

Keywords: syntactic-semantic analysis, language unit, verb, incident, [*coś*] *przydarzyło się [komuś]* (*something happened to someone*).

The article is devoted to the syntactic-semantic analysis of the verb *przydarzyć się* ‘to happen’. In the beginning, the contexts of use of the verb, as well as the proportional patterns in which it can be included were scrutinised. Then, after extracting the relevant language unit constituted by the verb, negative linguistic material, including test sentences containing a contradiction, was analysed. The elimination contrast test, in turn, revealed the mutual arrangement of the thematic and rhematic elements in the sentences under consideration. The aforementioned research procedures made it possible to reconstruct the semantic structure of the verb *przydarzyć się*. The results of the analysis are presented in the form of an explication of its meaning.